

Warunki prenumeraty:

miesięcznie w administracji — 16 mk., z przesyłką pocztową 17 m. 50 fen., z odnośzeniem do domu 21 mk.

DZIENNIK WILEŃSKI

Cena ogłoszeń.

Za wiersz petitu jedno-szpaltowy:
przed tekstem . . . 5 mk.
za tekstem . . . 2 mk.
nekrologi . . . 3 mk.
nadesłane w tekście 6 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska № 4. Redakcja otwarta od 12-ej do 1-ej i od 5 do 6-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od 9 do 6 wiecz. i w niedziele od 1 do 2-ej.

WILEŃSKIE TOW. ARTYSTYCZNE „LUTNIA“ (S-to Jerska 6)

DZIŚ, w sobotę, 14 lutego
Na korzyść Kasy pomocy dla niezamożnych muzyków.

XIV. Koncert Wagnerowski.

Dyrygent: **Adam Wyleżyński.**

PROGRAM: «Pożegnanie Wotana i zaklęcie ognia» (z dram. muz. «Walkirja»),
«Śmierć Izoldy»,
«Lohengrin» Wstęp.
«Tannhauser» uwertura, i t. d.

Początek koncertu o godz. 8 w.

Kasa otwarta od 11—1 i od 5—9 wiecz.

Prośba do Sejmu.

Warunki żywnościowe, w jakich się znajduje obecnie Wilno, są wprost rozpaczliwe. Wszystkiego niby mamy pod dostatkiem, na wystawach sklepowych widzimy artykuły nawet bardzo wykwiśnięte, niektóre wystawy piekarniane zasypane są wprost białem, przeterminem pieczywem — ale jest źle i coraz gorzej. Jest źle, gdyż zarobki ludzi pracy, a więc robotników, urzędników, nauczycieli i wogóle inteligencji zawodowej nie wystarczają na to, by sobie pozwolić na dostateczne odżywianie. Jest źle, gdyż wszystkiego mamy pod dostatkiem, z wyjątkiem artykułów pierwszej potrzeby, a więc mąki, kaszy, chleba, tłuszczów. Urzędnicy od paru miesięcy nie otrzymują tak zwanych deputatów, Komitet Obrony Kresów, który do niedawna wydalał niewielkie racje pewnym warstwom pracującym, musiał również zaprzestać tego. Magistrat posiada wprawdzie, otrzymane od ministra aprowizacji państwa, p. Słowińskiego, niewielki zapas zboża, jednak zupełnie słusznie obawia się dać go już dziś ludności w postaci chleba, gdyż za kilka tygodni zabrakłoby tego zapasu, a nie mamy pewności całkowitej, że dalszy transport będzie mógł przyjść tą samą drogą. Od delegacji miejskiej, bawiącej w Warszawie, nadeszły wprawdzie poleceniażące wieści, ale w każdym razie i to, co mogliśmy teraz stać się otrzymać, będzie tylko częściowym załatwieniem sprawy, nie regulującym całkowicie kwestji aprowizacyjnej miasta.

I oto na tle formalnego głodu, który się w mieście rozpoczyna, wmagają się zarazy: dur (tyfus) plamisty, ospa, influenza, śmiertelne zakażenia dalsiastępują ludność niemal tak samo, jak w czasach bolszewickiego głodu.

Niepomyślne panują stosunki aprowizacyjne również w innych miastach polskich, w Warszawie, Krakowie, Lwowie, nie jest dobrze na całym zachodzie; w Czechach i Niemczech przystąpiono nawet do zmniejszenia racji żywności. Ale wszędzie tam, gdzie są jako tako uregulowane stosunki aprowizacyjne, gdzie rząd zmuszony jest dbać o zaopatrzenie miast, tam są przynajmniej jakieś racje, wydawane wszystkim mieszkańcom i normujące w konsekwencji zwy-

żym cen: My w Wilnie tego nie mamy. Nie mamy przedewszystkiem żadnego takiego urzędu, któryby czuł się obowiązany do zaopatrywania miasta. Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich, którego stosunek do Rządu Rzeczypospolitej Polskiej jest zupełnie nieustalony, nie tylko nic nie zrobił dla ulżenia stanu miast naszych, ale nawet przeciwnie już przez same swe istnienie uniemożliwia stawianie pod tym względem jakiegokolwiek wymagań Rządowi Polskiemu.

Pierwsza delegacja Rady Miejskiej, która przed świętami Bożego Narodzenia zwracała się do ministra aprowizacji o pomoc dla Wilna, między innymi mówiła p. ministrowi o konieczności wyjęcia Wilna z pod zwadywania Zarządu Cywilnego Ziemi Wschodnich pod względem aprowizacyjnym. Jakkolwiek rzecz ta nie leży w mocy ministra aprowizacji, wyraził on przekonanie, iż daleko się to uskutecznić. Wówczas Wilno otrzymało 50 wagonów zboża.

Nie chodzi jednak o to, byśmy dla miasta co pewien czas otrzymywali większe partje, chodzi nam o to, by Wilno było — narówni z innymi miastami Rzeczypospolitej — zaopatrywane przez sam rząd w artykuły pierwszej potrzeby i by otrzymywało to, co otrzymują inne miasta. Sejm w uchwale grudniowej, mówiąc o bliższym uzależnieniu gospodarki Ziemi Wschodnich od centralnych organów rządowych, wypowiedział już pogląd, że zwłaszcza niezbędne jest to w dziedzinie aprowizacji. Jest to dziś palącą potrzebą ze względu na katastrofalny stan aprowizacyjny i na niezmierne ciężkie położenie zdrowotności Wilna. Magistrat nasz jest bezradny i bezsilny, Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich albo nie chce, albo nie umie zatroszczyć się o największe centrum miejskie na obszarze swej władzy.

Przeto zwracamy się do Sejmu z prośbą, a mamy nadzieję, że wyrażymy tu pragnienia całego Wilna, aby zechciał wejść w stosunki nasze przynajmniej pod względem aprowizacyjnym. Niech wreszcie choć w tej dziedzinie zapanuje jakikolwiek porządek, niech wreszcie szerokie masy ludności naszej pod tym jednym chociażby względem odczną zniszczone i lepsze w porównaniu z tem, co było

wczoraj, co było przed miesiącem. Bo codzień jest gorzej.

A jako jedyne wyjście z położenia widzieliśmybyśmy wzięcie przez Rząd Polski sprawy aprowizacji Ziemi Wschodnich w swoje ręce, w szczególności zaś co do Wilna zapewnienie

mu minimalnych stałych racji chleba i tłuszczów dla każdego mieszkańca. Jesteśmy przekonani, że przy tak postawionej sprawie wszystkie czynności społeczne w kraju okazałyby Rządowi jaknajwiększą pomoc i poparcie.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 13-go lutego.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na północ od jeziora Oświeja nasz oddział wywiadowczy wziął 30 jeńców i jeden kulomiot. Celem ugrzeszenia meldowanej przez nasze wywiady koncentracji bolszewickiej w rejonie Owruca, oddziały grupy peleskiej dokonały śmiałego wypadu, rozbijając pod Owrucem dwa pułki bolszewickie.

Oddziały te zajęły przejściowo miasto i stację Owrocz, niszcząc granatowo urządzenie stacyjne i uwalniając około 200 aresztowanych powstańców. Ochlonawszy z pierwszej paniki, sprowadziwszy posiłki, przeszli bolszewicy z nadzwyczajną ścisłością do kontrakcji. Mimo przewagi nieprzyjacielskich sił, nasz oddział przebił się i powrócił na swoje stanowisko. Z naszej strony został ciężko ranny podporucznik Studziński. Nie bacząc na trudne warunki oddział nasz zdołał wyprowadzić 64 jeńców, w tym 9 podoficerów, 9 kulmiotów i dużo zdobyczy wojennej. Z powodu niemożności wywiezienia zdemontowano z armaty i 11 kulmiotów. W całej akcji wybitnie odznaczył się jej kierownik, kapitan Stanek.

FRONT WOŁYŃSKI.

Utarski patroli wywiadowczych.

FRONT PODOLSKI.

Spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Kuliński, pułkownik.

Powitanie morza.

PUCK 13 b. m. (P. A. T.) — Przy podniesieniu polskiej bandery przemawiał minister Wojciechowski, oświadczając, że obejmując ziemie pomorskie, ślubujemy utrzymać je na zawsze mestem, pracą i wytrwałością. Dawne nasze hasło: wolni z wolnymi, równi z równymi realizować się będzie tutaj u morza. Żaden wróg nie rozzerwie wąsów, dziś nawiązanych. Na przyjęciu w Domu Kolejowym przemawiał wojewoda Łęszewski, podnosząc zasługi Naczelnika Państwa. Obecni wzniesli okrzyki na cześć Naczelnika Państwa. Następnie przemawiał generał Haller, pułkownik Skrzyński oraz poseł Głabiński, który powiedział, że Sejm, świadom znaczenia wybrzeża morskiego dla Polski, czynić będzie wszystko, by je rozszerzyć na zachód i wschód.

O pokój z bolszewikami.

LONDYN 13 b. m. (P. A. T.) — Dorozą z Londynu: W Izbie Lordów

Curson oświadczył, że istnieje konieczność rewizji traktatu pokojowego. Asquith wygłosił mowę, w której powiedział, iż należy zobowiązać Polskę oraz państwa bałtyckie do zawarcia pokoju z Rosją. Państwa sprzymierzone winny również to uczynić.

LONDYN 13 b. m. (P. A. T.) — Dzienniki angielskie przewidują, że Europa będzie zmuszona wcześniej czy później walczyć z hordami, podobnymi do tatarskich oraz zapytują, jak przeszkodzić sowiecom w zabieraniu produktów, dostarczonych przez sprzymierzeńców dla ludności.

Prezydent Polski.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Komisja konstytucyjna Sejmu zdecydowała, że głowa państwa ma nosić tytuł Prezydenta Rzeczypospolitej.

Precenty od pożyczki państwowej.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Wydział pożyczek państwowych Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej ogłasza, że wszystkie urzędy podatkowe wypłacać będą do dnia 31 marca r. b. włącznie precenty za czas od 1-go listopada 1919 roku do dnia 1-go maja r. b. włącznie od zrealizowanych przez nie, a odroczonej asygnowat Polskiej Pożyczki Państwowej z 1918 roku zarówno w markach, jak w koronach i rublach, a także na żądanie i kapitał za umorzone asygnowaty markowe.

Zniesienie Sejmu w Galicji.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Ogłoszono ustawę o zniesieniu Sejmu i Wydziału Krajowego byłego Królestwa Galicji i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Posel norweski.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Wczoraj w południe poseł norweski i minister pełnomocny Edo wręczył Naczelnikowi Państwa listy uwierzytelnizujące.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Układy strejkujących piekarzy z magistratem są dotąd bezskuteczne. Piekarze żądają 800 marek tygodniowe oraz 140 funtów chleba.

Istnieje silna tendencja do złamania strejku.

POZNAN 13 b. m. P. A. T. — Ludwik Cwikliński, były profesor filologii klasycznej na wszechniwie lwowskiej, powołany został na stanowisko profesora uniwersytetu w Wilnie.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Komitet polsko-gdański podjął w Warszawie robotników gdańskich Polaków i Niemców. Wygłoszono przemówienia i wznoszono toasty.

WARSZAWA 13 b. m. P. A. T. — Magistrat warszawski uchwalił złożyć na morskim wybrzeżu polskim samostorjum dla dzieci.

Wiadomości polityczne.

Jak już informowała P. A. T., w zwartek Naczelnik Państwa przyjął na audjencji delegację polskich posłów socjalistycznych. Delegacja mówiła o sprawach aprowizacyjnych i o pokoju. Gazety warszawskie informują, że Naczelnik Państwa w krótkiej odpowiedzi zaznaczył, że co do wojny i pokoju, to jego stanowisko w państwie nie pozwala dać żadnej odpowiedzi, póki inne czynniki konstytucyjne w tej sprawie się nie wypowiedziały, jednakże dając do pokoju dbać musimy przewidywaniem o to, abyśmy byli silni. W dalszym ciągu na zapytania Naczelnika Państwa miał rzec, iż zawarcie pokoju jest trudniejsze, niż prowadzenie wojny.

Delegacja socjalistyczna była również na audjencji u prezesa ministrów, Skulskiego, z którym mówiono również o sprawach aprowizacji i pokoju. Prezydent ministrów wyjaśnił delegacji, że konkretna odpowiedź na propozycje pokojowe będzie mogła być udzielona dopiero na początku przyszłego miesiąca. Oddalony termin p. Skulski tłumaczył koniecznością porozumienia się w tych sprawach z państwami porozumienia.

Prezydent ministrów nie widzi przeszkód w urzeczywistnieniu postulatów pokojowych, wyrażonych w przedłożonej uchwale. Wyraził również przekonanie, że jawność zarad pokojowych będzie zachowana.

Oświadczył natomiast p. prezydent, że nie wykluczone jest, iż przedstawiciele stronnictw będą dopuszczeni do pertraktacji pokojowych z głosem decydującym, głos ten jednak musi być wyrazem państwowości polskiej.

«Kurjer Polski» podaje, że komisja pokojowa, pod przewodnictwem min. Patka, o której już podaliśmy, czynna jest już od kilku dni i że omawiane są na niej sprawy warunków pokojowych, kandydatur na delegatów ewentualnej konferencji, oraz miejsca konferencji, przyczem ujawnia się tendencja do prowadzenia pertraktacji na terytorjum leżącym z tamtej strony linii frontu.

Lwowska «Gazeta Wieczorna» pisze: Z Paryża donoszą: Kraje tu wiadomo, posiadająca zresztą wszelkie cechy prawdopodobieństwa, że inicjatorem wysłania przez rząd sowiecki moty pokojowej z 29 z. m. pod adresem rządu polskiego był delegat bolszewicki w Kopenhadzie Litwinow, któremu na życzenie Lloyda George'a podsunął myśl O'Grady.

«Echo de Paris» donosi z Budapesztu: Czesi koncentrują wzdłuż Dunaju między Komornem a Preszowem znaczne siły wraz z ciężką artylerią. Jednocześnie rząd czeski zarządził mobilizację poborowych z 1894 do 1901 r.

Głosowanie w pierwszej strefie plebiscytowej w północnym Szlezewiku przyniosło zupełne zwycięstwo Danji. Na 110 tysięcy uprawnionych do głosowania głosowało 101,194 osoby. Za Danją oświadczyło się 71,486 osób za Niemcami 29,393, nieważnością 313 głosów.

Biuro Wolffa donosi: Głosowanie w północnym Szlezewiku przedstawia się jako majoryzacja miast przez wieś. Wszystkie większe miasta, z wyjątkiem Hadersleben, głosowały za Niemcami.

P. Antoni Łuckiewicz, który mieni się prezesem niestającej Rady ministrów nieodręzalnej dla niezabrojonego oka Republiki białoruskiej i t. d., i t. d. po kilkumiesięcznym pobycie w Warszawie zapragnął wyjechać do Paryża, ale, jak już informowaliśmy, nie dostał od rządu wizy na paszport. Przyczyną odmowy «Kurjera» nie podał. Obecnie W. B. K. informuje, że p. Łuckiewicz złożył przedstawicielom mocarstw w Warszawie «notę protestu» przeciwko «internowaniu» go w Warszawie, dokąd, jak wyjaśnia, przybył na zaproszenie p. Paderewskiego dla rokowań w sprawie polsko-białoruskiej. P. Łuckiewicz dodaje, że taki obrót rokowań wywołuje rozgorzenie wśród najczulszych nawet dla Polski usposobionych polityków białoruskich, może więc fatalnie odbić się na pomysłowości Państwa Polskiego i pokoju świata. Jesteśmy, jak się okazuje, przewidujący, gdyż już wczoraj pisaaliśmy o możliwości zetargu dyplomatycznego...

Ameryka nie uznaje niepodległości Litwy.

(PAT). Havas, «New York Herald» podaje, że rząd amerykański pozostaje wiernym zasadzie jednoci Rosji, wobec czego wystosował do litewskiej rady narodowej urzędową odmowę uznania państwa litewskiego.

Zjazdy przedstawicieli ludności.

Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich komunikuje nam:

W celu wysłuchania głosu ludności o jej potrzebach oraz w celu naradzenia się nad środkami, które mogłyby przyczynić się do polepszenia sytuacji gospodarczej kraju Komisarz Generalny Z. W. postanowił zwołać zjazdy przedstawicieli ludności w okręgach: Wileńskim, Brzeskim i Mińskim.

Zjazdy powiatowe składać się będą:

1. Z przedstawicieli rad gminnych i miejskich. Rady gminne wybierają dwóch przedstawicieli, rady miejskie — od jednego do trzech, zależnie od ludności miasta. Jeden przedstawiciel przypada na miasto, mające do 5 tysięcy mieszkańców włącznie, dwa na miasta, mające powyżej 5, lecz nie więcej niż 15 tysięcy mieszkańców. Miasta o większej liczbie ludności wybierają trzech przedstawicieli.

2. Z przedstawicieli, powołanych przez starostów z pośród członków zarejestrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich: organizacji gospodarczo-społecznych (towarzystwa rolnicze, kółka rolnicze) oraz związków zawodowych.

W Okręgu Mińskim, wobec braku samorządu gminnego, przedstawiciele gmin wybrani będą przez ludność na podstawie zarządzeń Naczelnika Okręgu. To samo dotyczy miast Okręgu Mińskiego, w których rady miejskie nie zostały jeszcze wybrane.

Zjazdy okręgowe składać się będą:

1. Z delegatów zjazdów powiatowych, po czterech od każdego zjazdu.

2. Z powołanych przez naczelników okręgów przedstawicieli towarzystw lekarskich oraz zarejestrowanych przez Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich: organizacji i gospodarczo-społecznych (towarzystwa rolnicze, kółka rolnicze) i związków zawodowych.

Na zjazdy okręgowe w Wilnie i Mińsku Rady miast Wilna i Mińska, jako reprezentacje jednostek administracyjnych, równorzędnych z powiatami, wybierają po 4 przedstawicieli.

Liczba przedstawicieli, powołanych przez starostę, względnie Naczelnika Okręgu, nie może przewyższać 1/10 liczby przedstawicieli z wyboru.

Rady gminne i miejskie wybierają swych przedstawicieli na zjazdy tajnie zwykłą większością głosów z pośród swych członków lub z poza ich grona.

Zjazdy powiatowe odbywać się będą, począwszy od 15 lutego 1920 r. i muszą być ukończone.

1) w okręgu Wileńskim do dnia 3-go marca;
2) w okręgu Brzeskim do dnia 10-go marca;
3) w okręgu Mińskim do dnia 17-go marca.

Zjazdy okręgowe zwołują naczelnicy okręgów: w Wilnie na dzień 7-go marca, w Brześciu-Litewskim — 14 marca, w Mińsku — 21 marca.

Zadaniem zjazdów będzie:

1. Wysłuchać referatu starosty, względnie naczelnika okręgu, o stanie powiatu (okręgu) pod względem gospodarczym;

2. Naradzenie się nad wszelkimi sprawami, dotyczącymi potrzeb ludności sprawy aprowizacji, zdrowotności, oświaty, bezpieczeństwa publicznego, komunikacji, rolnictwa, przemysłu i handlu; przedstawienie staroście naczelnikowi okręgu wniosków w przedmiocie spraw powyższych.

Przewodniczącymi zjazdów powiatowych są starostowie, okręgowych — naczelnicy okręgów. Przewodniczący zwołuje zjazd, ustala jego porządek dzienny, kieruje obradami i zamyka je.

Weksel podlegający opłacie.

Działo się w Wilnie w grudniu 1918 r.

Niemcy powoli wynosili się z naszego kraju, bolszewicy następowali w ślad za nimi, a zgromadzeni w Wilnie z całej Litwy delegaci od polskiej ludności mieli wybrać «Tymczasową polską Radę Narodową na Litwie». Wszystko szło zwykłym trybem, jak u politycznie dorosłych: skrajna lewica zaprotestowała przeciwko technice wyborów i urządziła «exodus»; nowonarodzeni ludowcy usiłowali nadać zjazdowi charakter parcelacyjny, a przybyli z Warszawy agenci towarzysza Moraczewskiego obiecywali rozwiecowaanym Wilnianom zbroją i finansową pomoc.

Żeby położyć kres marnotrawstwu szafowania nieziszczalniami obietnicami, niżeli podpisany 30 grudnia wiaścił w imieniu tych, którzy jeszcze mają ziemię, projekt sadziska ziemi żołnierzom, walczącym przeciwko najeźdźcom moskali. Wniosek ten po należytym odsłonięciu przez ludowców (boć trzeba było choć odrobnie ratować ich sytuację) został jednogłośnie i z ogromnym entuzjazmem uchwalony, wydrukowany i w tysiącach egzemplarzy rozpowszechniony.

Zakończenie zjazdu jest wiadome i z historii oswobodzenia Litwy nie da się wykreślić: bolszewicy zaleli Wilno, przyjeździ z Warszawy zemknęli, ich sztab wileński wstąpił na służbę do bolszewików, a szatki wojska polskiego swoimi bohaterstwami czynami wywołały podniecenie całego świata.

Dzisiaj Wilno ostatecznie jest oswobodzone i od Niemców i od bolszewików, a za dni kilka odbędzie się kongres ludowy zapewne w kierunku wybitnie parcelacyjnym.

Jest ciekawem, co przyjeździ i tutejsi! abowacy ludu mogą obieć swoim zwolennikom? Wszak ze wschodu bolszewicy obiecują ludowi wszystko bez wyjątku: i ziemię i domy i fabryki i pieniądze i t. d. i t. d.

Z zachodu litewska demokracja chrześcijańska obiecała całą ziemię bez odszkodowania! pozostanie zatem naszym kongresowcom zapewne przypomnieć nieśmiertelnego Zygłobę i obiecać naszym chłopom neutralne dotąd Niderlandy!...

My w tej licytacji uczestniczyć nie będziemy i prosilibyśmy tylko szanownych kongresowców, zwłaszcza przyjeżdżających z Warszawy, aby ani na chwilę nie zapomnieli, że weksel na ziemię już jest wydany żołnierzowi polskiemu i że ten weksel bezwarunkowo i w pierwszym rzędzie musi być opłacony.

Ignacy Sokołowski.

„Państwo Białoruskie“?

Ukraiński «Wpered», wychodzący we Lwowie, 4 lutego podał charakterystyczny wywiad swego współpracownika L. g. z jednym z ministrów Rządu białoruskiego.

Brzmi on tak: Teraźniejszy rząd białoruski przebywa w Mińsku i urządza u «Domu Jubileuszowym» przy ul. Zachariewskiej. Tam się mieści Rada Najwyższa, którą wybrała Rada Narodowa. Z różnych niezależnych od Rady narodowej, przysyłam nie może ona często się zbierać, stąd też wybrała ona Radę najwyższą, tylko z 5 osób założoną. Skład tej jest taki:

Prezes — Iwan Sereda, nar. dem. zastępca — Łosik — soc. dem. Rak Michajłowski — soc. dem. Własow — centr. kat.

Ministerstwa: prezydent ministrów Antoni Łuckiewicz soc. demokr. — Sprawiedl. — Aleksiej Cwikiewicz soc. demokr. — Oświaty Arkadiusz Smolicz, soc. dem. — Sprawy wewnętrzne. — Wacław Iwanowski, — nar.

dem. — wojny — pulk. Ładaow, — soc. dem. — finansów — Leonidry Zajac, cent. kat. Podtrzymują ten skład rządu partje i ich kierownicy:

1) przewódcy soc. demokracji Łuckiewicz, Michajłow, Smolicz 2) socjal-rewolucjonisci Budkowa, Duszewski, Cwikiewicz 3) Narod. Demokracja Stankiewicz i Sienkiewicz 4) Socjaliści Federaliści — Woronko i Kryczewski 5) Centrum katolickie, Aleksin Własow, rektor seminarjum katolickiego O. Abramowicz i O. Stankiewicz 6) Krasjowi socjaliści-rewol. — tyszy Rosji Złobin, Jaroszewicz.

Tę jedność partji chcieli rozbić socjaliści rewolucjonisci innego odziamu, lecz się im ten zamach stanu nie udało, a Rada narodowa nowych kandydatów na ministrów nie przyjęła. Intrzygę tę prowadził członek Taryby litewskiej Listowski.

Prasa białoruska nieliczne ma organy i musi walczyć z trudnościami, bo grozi jej konfiskaty i inne przykrości. Wychodzą teraz «Białoruskie Życie», «Krytyka», «Szkolnictwo musi walczyć z trudnościami, 600 osób ukończyło kursa nauczycielskie, tyleż jest szkół ludowych. Rozwijają się kooperatywy, pracują dwa teatry w Mińsku i w Grodnie, grają raz na tydzień. W Wilnie jest kilka artystycznych, w Mińsku chór narodowy. Życie naukowe skupia się w «Towarzystwie Naukowym».

«Poza szkołami ludowymi jest jeszcze Białoruskie seminarjum duchowe w Mińsku otwarte jeszcze podczas pobytu tam bolszewików, czwarta część duchowieństwa (około 100) składa się z Białorusinów, reszta uważa się za Polaków».

Ruch robotniczy słaby. Powstała Komisja Wojskowa w Mińsku. Oprócz tego organizuje się wojskowy białoruski wydział w Łotwie i we Francji, gdzie już w Verdun istnieje 2000 wojska białoruskiego.

Stosunek do Litwy jeszcze nie wyjaśniony. Pomiędzy Białorusią i Litwą trwa spór terytorjalny od czasów «Pokoju Brzeskiego». Teraźniejszy rząd litewski za Smietanę nazwał jest kadecki, chwycie się w wyborze samodzielnosci czy federacji z Rosją.

Z Łotwą i Ukrainą stosunek przyjazny. Z Polakami sprawa nie łatwa, od Polaków zależy, jak nadal ułożą się sprawy wzajemne. Białorusini stoją niezachwianie przy niezależności i sjednoczeniu ziem białoruskich, z których to ziem 2/3 należy do państw, a 1/3 do włascian.

«Inteligencja» jest po stronie wolnej sjednoczonej Białej Rusi...

Takie rzeczy opowiadał współpracownikowi «Wpered» minister «wolnego państwa Białej Rusi».

Co na to wojewoda Miński p. Raczkiewicz? Bo nam się zdaje, że jest to — jeśli jest — państwo w państwie — i dość szkodliwa zabawa konstem Polski garści zielonych chłopczaków z Białej Rusi. X.

Sprawy polskie.

Zjazd ogólny organizacji Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Czyniąc zadość życzeniom wszystkich ośrodków akademickich, konferencja ogólna-akademicka wszystkich organizacji ideowo-politycznych w Warszawie, postanowiła zwołać zjazd ogólny organizacji polskiej młodzieży akademickiej. Konferencja zwołała zebranie organizacyjne, które wyłoniło Komitet, w skład którego weszli: T. Katelbach — prezes, S. Lenartowicz — v. prezes, oraz 3 sekretarzy: L. Wilski, J. Kurman i ks. Kulesza.

Komisja regulaminowa opracowała projekt, według którego ilość delegatów z każdego środowiska ma się równać liczbie jaka wypadnie z podzielenia ogólnej ilości słuchaczy Polaków przez 200, przy czym minimum składu delegacji określa się na 4 osoby.

Komisja programowa ustaliła, że na zebraniach plenarnych Zjazdu zostaną wygłoszone 3 referaty z koreferatami: jeden treści politycznej, je-

den społecznej i jeden ogólno-akademickiej.

Ostateczny termin zjazdu został wyznaczony na dzień 16, 17 i 18 go lutego.

Złączna ilość delegatów ze wszystkich środków wyniesie 98, z tego: Warszawa—36; Kraków—26; Lwów—20; Poznań—8; Lublin—4; Wilno—4.

7,350,000 dla biednych.

P. Paderewski słożył na ręce marszałka Sejmu 6,700,000 mk. jako pozostałość z sumy 20,000 funtów sterl., przesłanych przez p. G. F. Karpa, prezesa Komitetu pomocy dla ofiar wojny w Polsce «Polish Victims Relief Fund» w Sydney w Australii. Z funduszu tego wspomaganego jeńców i uchodźców polskich na obczyźnie, a pozostała suma ma być podzielona, a mianowicie: w Warszawie, na ręce mec. Osuchowskiego i miljon, na ofiary wojny na kresach — i miljon, po 500 tys. mk. dla biednych m. Krakowa, Lwowa, Wilna, Łodzi, Kalisza i w Zagłębiu, itd.

Brakujące 720 tys. dolożono z ofiar Polaków amerykańskich.

Delegaci Polonii Amerykańskiej.

Bawiący w Warszawie delegaci Wydziału Narodowego w St. Zjednoczonych pp. J. Smulski, ks. Władysław Zapala i ks. Celichowski z przywiezionych ze sobą 6 milj. mk., zebranych głównie wśród robotników polskich w Ameryce na akcję ratowniczą w Ojczyźnie i miljon mk. wręczyli Polskiemu Białoemu Krzyżowi.

Obchód odzyskania Pomorza.

W niedzielę, Warszawa święci uroczystym obchodem odzyskanie Pomorza. Komitet organizacyjny, wyłoniony z Ligi Żegluga Polskiej, wzywa wszystkich obywateli m. Warszawy do przyczynienia się do nadania miastu w tym dniu wyglądu uroczystego przez odpowiednie udekorowanie domów. Mają się odbyć uroczyste zebrania, marsz przez miasto orkiestr wojskowych itp.

Wykrycie składu broni.

W Warszawie policja i żandarmerja wykryły w mieszkaniu niejakiego Nowickiego przy ul. Żimnej 3 — skład broni.

Zgromadzone w mieszkaniu 23 karabiny, bagnety i skrzynie z nabojami skonfiskowano.

Nowickiego pozostawiono na wolności wobec wstawianictwa sąd dwóch posłów.

Z Rady Miejskiej.

Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia Rady Miejskiej znalazło się kilkanaście spraw, z pozoru drobnych, mających jednak dość duże znaczenie w naszej gospodarce miejskiej. To, że sprawy niemal wszystkie nie wywołały dłuższej dyskusji, przypisać należy coraz sprawniej funkcjonującemu Magistratowi, który daje Radzie materiał do obrad znacznie gruntowniejszy i wszechstronniejszy przygotowany, niż na początku kadencji.

Zgola bez dyskusji przeszły więc sprawy: zmiana (drobna) redakcji skryptu dłużnego na zaciągana od rządu 20 milionowa pożyczka; zatwierdzenie taksy w 21 hotelach — przy czym ceny za numer w poszczególne klasyfikacji waha się od 6—24 mk, bez pościeli, samowara itp.; wnioski Magistratu w kwestji skarg z powodu wysokości podatku wyszycowego — przy czym uwzględniono zaledwie drobna część podań o zmniejszenie; wniosek niepobierania opłat za blankiety statystyczne od duchowieństwa, które daje wykazy chrztów, ślubów, zgonów; wreszcie bez dyskusji również uchylono prośbę p. Steckiewicza, b. urzędnika do zlecenia Magistratu w Warszawie, domagającego się z miesięcznej pensji z powodu słabszego skasowania tego stanowiska.

Zywe natomiast rozprawy wywołał referat komisji do zmiany nazw ulic. Sprawa ta staną już jest krytykowi z komunikatu prof. Ruszczyca, nad-

mieniamy więc tylko, że Rada do projektu (ogłoszonego ostatnio w «Dzienniku») wprowadziła kilka zmian, a mianowicie: projektowane nazwy ulic Staszkińska i Pińska, na prośbę radnych żydów, zmieniono na ul. Straszna i ul. Finna; odrzucono wniosek jednego z radnych zmiany nazwy ul. Wolna na Konwiktowa, przyjęto natomiast wniosek nadania znakowi Górzyńskiego, od Wileńskiej do Zawalnej nazwy ul. Poznańskiej (ku cści Poznania).

Bez dyskusji prawie zatwierdzono dalej wnioski: asygnowania 500 mk. (wniosek początkowy 400 mk.) na kursa wieczorne dla strażaków; wydania 1000 mk. dziełom zmarłej pracowniczkii miejskiej St. Dowgirdowej; asygnowania 52,230 mk. na wydatki związane z urządzeniem kolonji letnich w Ponsrach dla dzieci z ochrony miejskiej i eksploatacją kilku działek ogrodów w tym majątku — na kuratora kolonji powołano radnego Fedorowicza; wniosek zamknięcia zakładów fotograficznych o g. 7 w.; wniosek skasowania 10 posad stróżów, którzy z ramienia miasta czyścili ulice przylegające do zabudowań kolejowych itp. Kilka spraw spadło z porządku dziennego, między innymi wybory 9 członków komisji szacunkowych do spraw podatku przemysłowego. Wybrano natomiast komisję prawną w osobach radnych: Bagla, Janowskiego, Zwiersyńskiego, Spiry, i Rosentala.

W trakcie posiedzenia paru radnych zaproponowało wystąpienie od Rady Miejskiej depezy do Sejmu i Naczelnika Państwa z wyrażeniem radości z powodu objęcia przez Polskę części wybrzeża Bałtyku. Wniosek ten jednomyślnie przyjęto.

Inny radny interpelował w sprawie zatrważającego stanu sanitarnego w mieście, i gwałtownego szerzenia się tyfusu. Polecono komisji sanitarnej opracowanie wniosków w kwestji walki z tą zarazą. Zwrócono przytem uwagę, że do szerzenia epidemji przyczyniają się przyjeździ z okolic świeżo zwolnionych od holaszewików; przyjazdy te odbywają się bez żadnej kwarantanny. Przy okazji radny dr. Maczowski poinformował, że władze urzędowe zajęły się już energicznie sprawą walki z tyfusem na całym terenie państwa, a więc i u nas. Mianowany został dyktator do tego w osobie dr. Godlewskiego; na terenie Ziemi Wschodnich sprawą tę powierzone dr. Wroczyńskiemu, który ze specjalnymi pełnomocnictwami przybył już do Wilna i pracę rozpoczyna.

Radny Żyłowski interpelował z powodu postawienia posterunków przy elektrowal i stacji pomp. Prezydent wyjaśnił, że rozporządzenie co do tego nie wyszło od Magistratu.

Posiedzenie zakończyło się około 10^{1/2} przy braku quorum. A.

Dla naszych rannych.

W miarę jak dzielnie nasze wojska zwycięskie posuwają się ku wschodowi i północy władz za nimi kroczyć musi ołbrzymia i skomplikowana organizacja zapotrzebowania armji we wszystko, co jest niezbędnem, oraz druga, niemniej potrzebna organizacja opieki nad rannymi. Praca ta jest znacznie utrudniona na skutek takich np. technicznych warunków, jak szeroki tor kolejowy w kierunku Mińska zarówno jak i Dyaaburga, wymagający taboru i lokomotyw, jakich nie posiada ani Polska, ani jej zachodni aljanci.

Dzięki tylko męstwu i wszechstronnie przewidującemu rozmowi naszego naczelnego Dowódcy frontu, który blizko wroga zabiera mu łup obfity pod postacią całych kolejowych taborów, z drugiej strony potrafi niewzruszenie zdobywać tę użyteczną ku pożytkowi własnej armji, udało się śmiało zorganizować drugi już szereg potrzebny pociąg sanitarny, którego potrzeba bardzo dotkliwie dawała się odczuć ostatnimi czasami.

Na uroczystość poświęcenia przybył onegdaj na dworzec kolejowy p. gen. Szeptycki w towarzystwie swego osobistego adjutanta por. Oskierki,

szeft sztabu frontu pułk. Tias, kwatermistrz frontu pułk. Norwid, szef sanit. maj. Hackbell, lekarze wojskowi kap. Jantscher i kap. Maj, szef kolejaictwa maj. Kozłowski, szef kierownictwa transportów chorych kap. Gruszkiewicz, szef O. K. T. W. Sahlpeck oraz referent prasowy sztabu frontu por. Orlicz, którego uprzejmości z wdzięczamy, iż mogliśmy obecni być na tej pięknej i podniosłej uroczystości.

Jako matki chrzestne obecne były na akcie poświęcenia panie: hr. Czapka z dwoma córkami, Dawidowska, hr. Drohojowska, Kognowicka, Kottwiczowa, pułkownikowa Norwidowa, hr. Feliksowa Platerowa i hr. Michałowa Platerowa, hr. Tyskiewiczowa oraz hr. Wielhorska.

Gdy generał wyszedł na peron, oczekująca tu orkiestra baonu usłup. pod sprężystą batutą swego kapelmistrza por. Salaickiego huknęła dziańskie mazurka, o Te! sco nie zginała.

Akt poświęcenia dokonał dziekan frontu ks. Sienkiewicz, który w kilku serdecznych, głęboko odczutył słowach uczcił niepospolite zasługi bohatera naszego gen. Szeptyckiego, którego imię nadał na Carscie pociągowi, aby każdy ranny żołnierz, który tam dozna troskliwej opieki, wiedział, komu ją w pierwszym rzędzie zawdzięcza.

Pod kierownictwem szefa sanit. maj. Hackbella i komendanta pociągu lekarza por. Kwapińskiego, którzy nie mało pracy, energii i przedsiębiorczości włożyli przy organizacji pociągu, rozpoczęły się jego oględziny. Pociąg składa się z 23 wagonów, mieści 250 łóżek, salę operacyjną i opatrunkową, łazienkę i pralnię, posiada projektowaną jest jeszcze biblioteczka oraz kantyna.

Mimo szczupłych środków jakimi rozporządzamy, udało się zorganizować całość ale zbytkownie wprowadzić, ale mimo to pod każdym względem wsorowo, wygodnie i odpowiednio do najnowszych zdobyczy wiedzy lekarskiej.

Duma wypielnia pierś każdego na myśl, że i nasz naród, mimo iż rok dopiero miał czasu na zorganizowanie się, staje na wyżynie narodów istotnie kulturalnych, którzy za pierwszy, święty obowiązek swój uważają czułą opieką nad bohaterami synami swymi, co życie i zdrowie niosą w ofiarze za wolność i wielkość ojczyzny.

J. O.

Bank Rzemieślniczy w Wilnie.

W czwartek 12 b. m., w lokalu Chrześcijańskich Związków Zawodowych, odbyło się organizacyjne Walne Zgromadzenie powstającego w Wilnie Rzemieślniczego Banku Ludowego, spółdzielnie z ograniczoną poręką.

Statut Banku, zatwierdzony przez Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich, określa czynności banku szeroko. Celem jego będzie poparcie rzemiosła naszego w Wilnie przez udzielenie rzemieślnikom taniego kredytu, dostarczenie im surowców, narzędzi — oraz pośrednictwo w zbycie ich produkcji.

Zebrań przewodniczył p. Antoni Kleniewski, który w dłuższym przemówieniu wyłożył zebrań cele i zadania powstającej instytucji, oraz rolę, którą powinien bank odegrać w rozwoju rzemiosła polskiego w Wilnie.

W dyskusji, w której zabierali głos oprócz p. Kleniewskiego pp. S.

Brzostowski, Cz. Nusbaum, Małiński, Judycki i J. Majewski wyrażono szereg szczegółów organizacyjnych banku oraz warunków przyszłej jego pracy.

Z kolei Walne Zgromadzenie dokonało wyboru władz banku. Wybrani zostali do Zarządu banku pp.: Józef Majewski, Czesław Nusbaum i Leon Perkowski.

Do Rady banku wybrani są pp.: Stanisław Brzostowski, Antoni Kleniewski, Krystkiewicz, Ludwik Maculewicz, ks. Ignacy Olszański, Władysław Pawilonis, Franciszek Pieślak, dyr. Józef Wolski, Jan Żukowski i na zastępców do rady pp.: Tomasz Kalesza i Emilia Ziemiulewiczówna.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: M. dard Kieranicz i Józef Żukowski.

Bank rozpoczyna jut swe czynności w dniach najbliższych.

Towarzystwo sportów zimowych w Wilnie.

Na zebraniu miłośników sportów, odbytym w dniu 12 bm. pod przewodnictwem p. J. Bulhaka, zostało ostatecznie zawiązane, pierwsze na ziemiach Polski, całokształt sportów zimowych obejmujące, Tow. Sportów Zim. (T. S. Z.) w Wilnie. — Cel T. S. Z. to budzenie zamiłowania i zorganizowanie wszelkich sportów zimowych, uprawianych tak na lodzie jak i na śniegu. T. S. Z. zamierza urządzić w Wilnie coroczne ogólnopolskie konkurencje ślizgawkowe, prócz tego zawody narciarskie, saneczkowe i bokslejkowe. W tym celu zostaną wkrótce podjęte studia dla budowy na górze Trzykrzyńskiej stałej skoczni narciarskiej, oraz torów saneczkowego i bokslejkowego z wyciągiem elektrycznym.

Dla ciągłości w uprawianiu sportu letnią porą, stworzone zostaną specjalne sekcje tenisowa i wioślarska.

Do tymczasowego Zarządu T. S. Z. aż do Walnego Zgromadzenia dla zatwierdzenia projektu statutu, wybrano jako przewodniczącą: dyr. K. Kozickiego, jako członków Zarządu pp.: J. Bulhaka, inż. T. Fedorowicz, A. Głowińskiego, A. Machwicównę, M. Niemczyńską, Z. Wyleżyńską i W. Zwolskiego. Sekretarjat T. S. Z. mieści się w Klnie Polakim ul. Jagiellońska 10/3. Wszelkich informacji udziela sekretarz tymcz. Zarządu p. inż. Fedorowicz, od godz. 5—7 po południu, ul. Jagiellońska i m. 4, telefonicznie do godz. 4 po poł. (tel. № 39 Dyrekcji Kolei).

Dzięki wielkiej przychylności ks. K. Labiańca, sprawa wyrobu na wielką skalę sprzętu zimowo sportowego, w szczególności nart, przybiera formy konkretne i można mieć nadzieję, że wytwórczość Zakładu Im. Serca Jezusowego pokryje w przyszłym sezonie zimowym w zupełności zapotrzebowanie nie tylko Wilna, ale nawet i innych części Polski.

Zapalenie ropne błon śluzowych, zapalenie pęcherza moczowego, zapalenie nerek, moczenie ropne i kamienie nerkowe leczy skutecznie Bumiktyna z Laboratorium Dr. Leprince'a w Paryżu. Wypróbowany środek pod postacią kapsułek, znakomicie znoszony jest przez organizm. Działa zawsze jednakowo i pewnie. Zabezpiecza przeciwko wszelkiego rodzaju powikłaniom i sprowadza szybko zupełne wyzdrowienie. Bumiktynę należy zażywać po 3 do 4 kapsułek podczas jedzenia, trzy razy dziennie. Bumiktynę nabyć można w każdej aptece lub w składzie aptecznym.

Kronika Wileńska.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincji.** W Grodnie odbędzie się w niedzielę dn. 15 bm. o godz. 4-ej w auli gimnazjum męskiego wykład p. Emila Pauka, dyrektora gimnazjum u. t. «Poglądy wychowawcze Rousseau'a».

— **Otwarcie lokalu „Rozwoju”.** W niedzielę 15 bm. o godz. 1-ej odbędzie się otwarcie lokalu filji t. wa «Rozwoju» przy ul. Trockiej № 3

Obecny będzie poseł do Sejmu, dr. Tadeusz Dymowski, który w tych dniach ma wygłosić odczyt o zadaniach «Rozwoju». Zarząd filji zaprasza na uroczystość otwarcia członków T. wa i wszystkich, sprzyjających jego celom.

— **Zebrań garzelników.** Grono osób, zaproszonych przez sekcję skarbową Z. C. Z. W. dla ustalenia ceny u: spirytus, postawowało

powołać do życia zrzeszenie właścicieli i dzierżawców gorzelań w celu podniesienia przemysłu gorzelnianego na kresach. Dla uskutecznienia powyższego zamiaru, wszyscy interesujący się tą sprawą proszeni są o przybycie na zebranie organizacyjne do lokalu Towarzystwa Rolniczego (Zawalna 9), w dniu 17 lutego, o godz. 5 popoł.

— **Wiec na Antokolu.** Narodowa Organizacja Kobiet urządza o godz. 1-ej po poł. wiec w sprawie epilepsy, w niedzielę, 15 b. m. na Antokolu, w szkole parafialnej, ul. Antokolska 3a.

— **Ze związku pracowników miejskich.** We wtorek 17 bm. ma się odbyć nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej dla omówienia etatów i podwyżek pensyjnych pracownikom miejskim.

Wobec tego zarząd związku pracowników miejskich zwołuje ogólne zebranie delegatów i członków na czwartek 19 bm., zamiast pierwotnego terminu 15 bm. Zmiana terminu nastąpiła wskutek konieczności przedstawienia zebrania ostatecznych decyzji Magistratu i powzięcia odpowiednich uchwał. O miejscu i godzinie zebrania nastąpi osobne zawiadomienie.

— **Kursy Ochroniarok.** Rada Opiekunów Okręgu Wileńskiego organizuje sześciomiesięczne kursy dla ochroniarok. Wykłady rozpoczną się dnia 1-go marca. Warunki przyjęcia: świadectwo 4 klasowej szkoły elementarnej lub wykształcenie w tym zakresie. Oplata za słuchanie wykładów — 100 mk. Kandydatki, nie mogące opłacić wpisowego, mogą być zwolnione od opłaty.

Będzie również urządzony internat. Uczniowie, korzystający z internatu, będą obowiązani w ciągu dwóch lat pracować w instytucjach Rady Opiekunów Okręgu Wileńskiego, za odpowiednim wynagrodzeniem.

Zajisy będą przyjmowane od dnia 16-go lut. w lokalu Żeńsk. Gimn. (Uniwersytecki) od godz. 5—6 pp.

— **Z ruchu wydawniczo-go „Królowna“.** Nakładem wydawnictwa polskiego we Lwowie, wyszła powieść Marii Rentt, dla dorastających pańienek p. t. „Królowna“. Jasną, pogodną, pełną głębokich myśli książkę, czyta się z wielkim zainteresowaniem, śledząc rozwój duszy i charakteru rozpierzchnego, samowolnego, najfatalniej wychowywanego dziecka, przekształcającego się w dzielną, samodzielną, obywatelską pracownicę.

Każda dorastająca paniienka książkę tę przeczytać powinna. Ujemną stroną powieści jest, moim zdaniem, zupełny brak przeszkód w życiu bohaterki. Otoczona opieką tak zacnych i szlachetnych ludzi, obdarzona wielkimi zaletami umysłu i charakteru, które po ojcu odziedziczyła, nie stykając się wcale ze złymi ludźmi, ani z ciemną stroną życia—Królowna bez wielkiej asysty stała się taką, jaką ją autorka przedstawia. Przewodnią myśl, realniejszą miałaby podstawę, gdyby Królowna choć raz jeden przeszła przez próbę ciężką i wyszła z niej zwycięsko. Pomimo woli asysty się cypałającym uwaga: nie sztuką być taką, w takim otoczeniu.

E. Węslawska.

— **Zebrań Tow. Ekonomistów.** Dn. 16 lutego o godz. 8-ej wiecz. w lokalu W. Statyst. K. G. (S-to Jerska 13) odbędzie się zebranie dyskusyjne. Porządek dzienny: 1. Wybór przewodniczącego, 2. Sprawozdanie tymczasowego Zarządu, 3. Wybór Zarządu, 4. Odczyt p. Kadera „Program reformy i polityki agrarnej na Ziemiach Wschodn.“

— **Sokoja niestających dochodów przy Kole Polek** urządza we wtorek zapustny (17 lutego) taneczny podwieczorek w lokalu Klubu Kola Polek S-to Jerska № 22. Początek o godz. 5-ej pp. Wejście za polecieciem Gospodyni Klubu i Pań z Sekcji niestających dochodów, 10 marek. Panie Gospodynie placą na równi z gośćmi.

— **Zarząd Klubu Kola Polek** przypomina, że dziś odbędzie się w sobótkę w lokalu Klubu, S-to Jerska 22.

— **Koncert Wagnerowski.** Dzisiejszy koncert, poświęcony utworom Wagnera, rozpocznie młodzieńczy twór kompozytorski tego p. t. „Polonia“, napisany pod wrażeniem przejścia wojsk polskich przez Lipsk w r. 1832. Przez tę uwerturę, przewijają się najpopularniejsze ówczesne piosenki polskie. Następnie po raz pierwszy w Wilnie usłyszymy „Idyllę Zygrydą“, „Zaklęcie ognia“ z „Walkirii“, „Śmierć Izoldy“, oraz przypomniemy sobie utesty do „Lohengrina“ i „Tannhausera“. Dochód z dzisiejszego koncertu przeznaczony dla „Lutnia Wileńskiego“ na kasę pomocy dla niezamożnych muzyków. Bilety można jeszcze nabywać w kasie „Lutnia“ od godz. 11—1 i od 4—9 w. Początek o g. 8 w., poczem drzwi do sali będą zamknięte.

— **Operetka polska.** Dziś, z powodu koncertu „Lutnia“ teatr czynny nie będzie.

Jutro, w niedzielę—wystawiony zostanie po raz 9-ty barwny wodewil amerykańskiego autora A. Philippa „Warszawiacy w Ameryce“, który cieszy się niesłabnącym powodzeniem. W akcie 3-cim wykonane zostaną tańce: malletot i „molloy“. W rolach głównych wystąpią: Szosland, Pillati i Muszyńska, Ciesielski i Zoner.

W poniedziałek—2-gi występ utalentowanego i ogólnie lubianego artysty opery warszawskiej, Stanisława Boguckiego. W dniu tym ukaze się po raz 7-my opera narodowa S. Moniuszki „Halka“—z Wojnowską w roli tytułowej i W. Janotą w roli Jontka.

— **Polski Teatr Ludowy** (plac Ratuszowy). Jutro, w niedzielę, wystawia po cenach zmniejszonych: „Na tonie natury“, wesolą komedię w 2 aktach M. Bałuckiego. Odbędzie się dwa przedstawienia. Początek I-go przedstawienia o g. 6, a II-go—o g. 8 w.

Bilety nabywać można w kasie Teatru Ludowego od g. 10 r.

Table with market prices for various goods like grain, oil, and other commodities. Columns include item names and prices in various units.

Konkurs Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie.

W celu dostosowania podręczników szkolnych do zmierzających warunków politycznych oraz dostosowania do lokalnych historycznych, geograficznych i ekonomicznych warunków życia na Ziemiach Wschodnich Rzeczypospolitej, — Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie ogłasza konkurs na następujące podręczniki dla szkół powszechnych:

- 1) Elementarz z czytankami na rok pierwszy nauczania w szkole powszechnej; 5—6 arkuszy druku in 8° nagroda—1500 mk.
2) Pierwsza książka do czytania po elementarzu; 8—9 arkuszy druku in 8°—nagrada pierwsza—1600 mk. nagroda druga—800 mk.
3) Druga książka do czytania; 9—12 arkuszy druku in 8°—nagrada pierwsza—2,000 mk. nagroda druga 1,000 mk.

Treść książek do czytania po za materialem do wprawy w czytaniu ma zawierać wiadomości z dziejów

naszego kraju i krajoznawstwa oraz najniezbędniejsze wiadomości praktyczne z życia potocznego; oprócz tego koniecznym jest dodanie aparatu pomocniczego w postaci pytań, wyjaśnień itd.

Po za wymienionymi wyżej podręcznikami szkolnymi Stowarzyszenie Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie zaprasza odpowiednie siły autorskie do opracowania następujących podręczników lub książek.

- 1) Książki do nauki języka polskiego dla mówiących po rosyjsku: jedna do użytku szkolnego, druga zaś dostosowana do potrzeb ludzi dorosłych; 10—15 arkuszy druku in 8°.
2) Książki do „Nauki o Polsce“ dla najwyższych klas gimnazjalnych; 10—15 arkuszy druku in 8°.
3) Podręcznik do nauki dziejów literatury Polskiej w epoce porobiorowej oraz wypisy z utworów literackich tej epoki wraz ze streszczeniem tych utworów. Podręcznik ma być dostosowany do potrzeb gimnazjalnych od 20—25 arkuszy in 8°.
4) Podręcznik do nauki historii Polski na stopniu niższym szkół gimnazjalnych z uwzględnieniem dziejów ziem litewsko-ruskich obszerniejszym, niż to zazwyczaj się praktykuje w podręcznikach istniejących; 12—15 arkuszy druku in 8°.
5) Podręcznik do nauki geografii Polski ze szczególnym uwzględnieniem geografii ziem litewsko-ruskich; 9—12 arkuszy druku in 8°.
6) Opowiadania dla młodzieży 12—15 lat oraz opowiadania dla ludzi z dziejów litewsko-ruskich, przyrodnicze, społeczne itd.; 2—15 arkuszy druku in 16°.

Prace wyróżnione przez Komisję fachową mogą być nagrodzone w wysokości od 1,000—3,000 mk.

Wszystkie wymienione wyżej prace mają być skierowane do Księgarni Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, Królewska № 1 do Komisji Wydawniczej; termin nadsyłania prac konkursowych do dnia 15 kwietnia, zaś pozostałych do dnia 1 czerwca.

Prace wyróżnione i nagrodzone stają się własnością Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Wilnie, ewentualnie księgarni tegoż Stowarzyszenia, jako firmy wydawniczej; autorowie zaś po za nagrodą otrzymują honorarium procentowe od kosztów i ilości nakładu.

Wydawcy: Stanisław Brzostowski i Leon Perkowski. Redaktor: Aleksander Zwierzyński.

IGŁY

do maszyn pończosznicych wszelkich systemów, fabryczny skład części do maszyn do szycia WARSZAWA, ul. Śniadeckich № 6. (dawn. Kaliksta) tel. 268-71

Lekarz z praktyką (chirurg), potrzebny do wielkich Zakładów przemysłowych ziem Radomskiej. Oferty Warszawa, Szopna № 1 m. 16.

Główna praca św. Jerska 22 m. 3 poszukuje nauczyciela, masarników do zakładu wędlin 10—1 i 5—7. 4030.

Osoba obeznana z Kancelarią i dobrze władająca piórem może otrzymać posadę Sekretarza u Sędziego pokoju na prowincji. Pierwszeństwo otrzyma znający prawo i który służył już w Kancelariach Sądowych, u Adwokatów i t. p. Oferty składać Zarządca 28 m. 1. 4083

Potrzebna od zaraz felczarka lub wykwalifikowana pielęgniarka. Oferty proszę składać, Garbarska 9/5 m. 15. 4067.

Potrzebny natychmiast chłopak od 15 lat do składu obci papierowych. S-to Jerska № 9.

Do sprzedania mebelowe starożytności biurko, armatura elektryczna i inne meble. Oglądać można z rana do g. 1 p. p. Nadbrzeżna 23 m. 7.

Okazyjnie do sprzedania sukienka nowa od Hersego i mienoszone pantofle № 35 Nadbrzeżna 22 — 7.

Chart (suka) zgineła, proszę odprowadzić za wysokie wynagrodzenie I Portowa 6-a. Komar. 4065.

Dn. 9 lutego 1920 r. zgineła legitymacja z fotografią, książka aprowizacyjna i związkowa na imię Ludwika Balcewicza, ktoby znalazł proszony jest o odniesienie na ul. Popławską 50—3.

Zgubiono paszport na imię Chaima Kapłana 43—6. odnieść proszę I Raduńska 4061.

Ważne dla hurtowni, Kooperatyw: CUKIER i SACHARYNA zbyteczne przy używaniu. Zaw. przez Urz. Zdrowia. słodzonej kawy „KAWOL“ i słodzonej herbaty „HERBATOL“ w torebkach na 10—12 szklanek po Mk. 3.—za tor. Hurtownie rabat. Wysyłka na prowincję. Hurtownia „Kawol“ Warszawa Zgoda 9—1.

Dr. W. Wołodźko Ordynator szpitala św. Łazarza choroby skórne i wener. Przyjmuje od 12—2 i od 5—6. Zawalna 22.

Dr. med. B. Szyrwint choroby wenerycz. syfilis (606—914), skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10—1 pp. i od 4—7 w. Wielka 39. 911

Doktor D. Resser Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Trocka 3—2 (róg Wileńskiej) Przyjmuje 10—1, 4—7.

Doktor D. Kenigsberg Choroby weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje od 11—2, 4—7, S-to Jerska № 4.

Dr. med. S. Kaplan Spec. choroby weneryczne, syfilis (606—914) i skórne. Od 9—12 i 3—7. Wileńska 111 m. 1. Wejście z zank. Benedyktynsk.

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis (606) i (914), skórne i moczopłciowe, przyjmuje od 10—1 po poł. i od 5—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. L. Jastrzębski b. ordyn. dziecięcego szpit. ks. Oldenburskiego w Petersburgu. przyjmuje chor. 5—7. W. Pohulanka № 20.

Żywicę, terpentynę, smołę, kupuję wagonowo. Kazimierz Konopnicki, Łódź ul. Długa 72.

ZAWIADOMIENIE Po trzydziestym opóźnieniu z powodu przewrotu w Rosji: zawiadamia o śmierci Mikołaja Zielińskiego szlachcica Wileńskiego urodz. w Białymstoku, syna Ludwika i Józefy z Szarejków; zmarłego dn. 7 lutego 1917 r. w Petersburgu. W następstwie czego wzywają sukcesorów zmarłego pozostał: syn Aleksander Zieliński i kuzyna Józefa Kołtanowa. Zgłoszenia pod Adresem: 1) Józefa Kołtanowa Poc. Maltański lit. B. Główna Poczta Polowa Warszawa. 2) Ks. Bałabnow proboszcz w Lidzie. Potrzebni są chłopcy i dziewczęta do roznoszenia gazet. Zgłaszać się z rekomendacjami do Administracji «Dziennika Wileńskiego» od 10—3.

Zęby sztuczne na angielskim kauczuku, korony złote «dukat»—mostki. Przeróbka zle doposażonych zębów. technik L. Minkier, LUDWISAR-dentyst. SKA № 4.

BRYLANTY złoto, srebro i biżuterję kupuję i placę najwyższe ceny Jubiler CH. GLEZER, ul. Wielka 47 m. 8.

DRUKARNIA A. ks. Rutkowskiego Królewska (Botaniczna) 7 przyjmuję wszelkie obstarunki w zakresie drukarstwa wchodzące.

Zgubiono kwit za № 103 na imię Osara Kaca na 2000 marek, wydany przez Polską Krajową kasę pożyczkową — proszę odnieść na Szpitalną ul. 4 — 14.